

Wojciech Roszkowski

Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym dr Agnieszki K. Cianciary w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce

Wstęp. Przedmiotem postępowania habilitacyjnego dr Agnieszki K. Cianciary jest jej rozprawa pod tytułem „Europejska Polityka Sąsiedztwa w perspektywie konstruktywizmu. Aktorzy, narracje, strategie”, przedstawiona jako główne osiągnięcie w świetle ustawy z 14 III 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym, oraz pozostały jej dorobek stworzony po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce w 2011 roku. Warto w tym miejscu zauważyć, że w terminologii oficjalnej nauki o polityce stały się od tamtej pory dyscypliną, a nie „zakresem”, a ponadto, że zostały zakwalifikowane, niezbyt szczęśliwie, do nauk społecznych, a nie humanistycznych, jak w 2011 roku.

Dr Agnieszka K. Cianciara ukończyła studia na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych w czerwcu 2005 roku, po czym uzyskała dyplom Master of Arts in European Political and Administrative Studies w College of Europe w Brugii w czerwcu 2006 roku. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce uzyskała na mocy uchwały Rady Naukowej Instytutu Studiów Politycznych PAN w listopadzie w 2011 roku. Wkrótce po studiach podjęła pracę jako starszy asystent akademicki w Fundacji Kolegium Europejskie, a od października 2011 roku jest zatrudniona na etacie adiunkta w Instytucie Studiów Politycznych PAN. Od października 2016 roku pełni tu także funkcję zastępcy dyrektora, najpierw do spraw ogólnych, a od marca 2017 roku – do spraw upowszechniania badań naukowych. Jej głównym polem badań jest szeroko rozumiana tematyka Unii Europejskiej. Trzeba zauważyć, że tak szybki awans w karierze zawodowej zawdzięcza wybitnym zdolnościom badawczym oraz talentom organizacyjnym.

Rozprawa habilitacyjna. Pracą przedstawioną przed dr Cianciarę jako główne osiągnięcie badawcze w świetle ustawy z 2003 roku jest rozprawa „Europejska

Polityka Sąsiedztwa w perspektywie konstruktywizmu. Aktorzy, narracje, strategie". Recenzowana rozprawa zbudowana jest z pięciu rozdziałów, które układają się w logiczną i spójną całość.

W rozdziale pierwszym autorka wyjaśnia zarówno to, jak w ogóle rozumie politykę zagraniczną Unii Europejskiej, jak i to, czym jest konstruktywizm w badaniach politologicznych i dlaczego może on być zastosowany do analizy Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Autorka zauważa, że w przeciwieństwie do państw, które prowadzą politykę zagraniczną jako atrybut swojej suwerenności, zdefiniowanie polityki zagranicznej Unii Europejskiej, stanowiącej swoisty byt, nie będący ani państwem ani niepaństwowym aktorem stosunków międzynarodowych, następuje ogromnych trudności. Jeśli jednak Europejską Politykę Sąsiedztwa zaliczyć do sfery polityki zagranicznej, to politykę tę w odniesieniu do Unii Europejskiej trzeba jednak jakoś określić. Omawiając różne poglądy na ten temat, dr Cianciara słusznie podkreśla dwupoziomowość polityki zagranicznej Unii, obejmującą poziom krajowy i unijny, jak również fakt, że można to tego zjawiska podejść całościowo – jako do sumy działań podejmowanych na obu poziomach i koordynowanych przez instytucje unijne. Autorka zdecydowała się uznać za politykę zagraniczną Unii tylko te działania, które są podejmowane na poziomie unijnym, ale nie utożsamiać jej z „działaniami zewnętrznymi” Unii, gdyż te ostatnie są bardziej możliwością działania a nie działaniem politycznym. Jest to założenie nieco upraszczające rzeczywistość, bowiem największe państwa unijne często narzucają swój punkt widzenia pozostałym członkom Unii, ale założenie to jest akceptowalne.

Zanim w dalszym ciągu rozdziału pierwszego dr Cianciara przejdzie do omówienia perspektywy konstruktywistycznej, przedstawia dwa konkurencyjne podejścia do tematyki polityki zagranicznej – realistyczne i liberalne. Są to podejścia interesujące i być może warte zastosowania, ale autorka omawia je dość pobieżnie i pozostawia je na boku prezentując podejście konstruktywistyczne. Tekst staje się w tym momencie dość zawiły i dopiero po pewnym czasie czytelnik może wyłowić istotę tego podejścia: „fundament konstruktywizmu stanowi przekonanie, że świat społeczny, w tym instytucje i procesy polityczne, nie istnieją poza ludzką świadomością” i dalej: „pojęcia tego, co jest złe, a co dobre, wykonalne lub niewykonalne, możliwe lub niemożliwe są częścią społecznego kontekstu” (s. 47).

Filozoficznie rzecz ujmując, jest to podejście postmodernistyczne, bliskie tezom dekonstrukcji Jacquesa Derridy, a więc także w swojej genealogii czystemu subiektywizmowi. Upraszczając sprawę, gdyby konstruktywiści mieli rację, II wojna światowa skończyła by się tak jak by się zaczęła – w ludzkiej wyobraźni, a nie w postaci ruin i stosów trupów, a ponadto nie moglibyśmy ocenić kto miał rację, a kto nie. W opinii autorki nie jest to jednak takie proste. Pisze ona, że konstruktywiści przyjmują „idealistyczną” ontologię (choć nie bardzo wiadomo co by to miało znaczyć), ale różnią się co do epistemologii. ”Zgadniają się co do obiektywnego istnienia faktów społecznych, ale różnią się w kwestii możliwości uzyskania obiektywnej wiedzy o strukturze społecznej” (s. 49)¹.

Czytelnik rozprawy dr Cianciary pozostaje po lekturze rozdziału pierwszego zaintrygowany tym, w jaki sposób autorka zmierzy się z realiami Unii Europejskiej na podstawie refleksji konstruktywistycznej. Ostatecznie autorka konkluduje: ”W ramach perspektywy konstruktywistycznej ani ‘interes narodowy’ ani ‘interes europejski’ nie są obiektywne i dane, ale są konstruowane społecznie” (s. 60) i podtrzymuje niepokój czytelnika, pisząc, że konstruktywizm krytyczny przywiązuje dużą wagę do epistemologii oraz że „prawda” nie jest tu „atrybutem rzeczy, ale atrybutem teoretycznych ustaleń o rzeczywistości społecznej” (s. 61). Wracamy więc do wątpliwości co do konstruktywistycznej, a właściwie subiektywistycznej ontologii. W końcówce rozdziału pierwszego dr Cianciara zdaje się wyprowadzać czytelnika na światło dzienne wybierając z czterech typów konstruktywizmu omówionych przez Sabine Saurugger konstruktywizm socjologiczny, jeśli dobrze zrozumiałem, zorientowany na aktora, a więc taki, który interesuje się pytaniami typu „kto zwrócił uwagę na problem?” lub „jak i dlaczego tak zdefiniowano ów problem w procesie decyzyjnym?” Podejście takie daje istotnie szansę wglądu w przedmiot rozprawy czyli Europejską Politykę Sąsiedztwa (s. 75). Mimo to pozostaje teoretyczna, czy też

¹ Nie wiem czy tak rzeczywiście jest, ale na przykład Lucjan Miś rozróżnia konstruktywizm od konstrukcjonizmu i pisze: „Anegdotycznie rzecz ujmując, różnice między zwolennikami różnych szkół poznania są następujące. Modernista (zwolennik tradycyjnej epistemologii) mówi: „Mówię o tym, co jest”, konstruktywista: „Mówię o tym, co widzę”, a konstrukcjonista: „Nie ma świata zewnętrznego, dopóki go nie nazwę”. Lucjan Miś, ”Konstruktywizm/konstrukcjonizm w socjologii, pracy socjalnej i terapii”, http://www.iphils.uj.edu.pl/~lucjan.mis/Lucjan_Mis-Konstrukcjonizm_w_socjologii.pdf (16 IV 2018). Być może konstruktywizm Misia jest konstruktywizmem konwencjonalnym w pracy dr Cianciary, a jego konstrukcjonizm – konstruktywizmem krytycznym z tej pracy.

filozoficzna wątpliwość co do znaczenia poznawczego postmodernistycznej analizy dyskursu i narracji zamiast badania tego, co istotnie ma miejsce.

W rozdziale drugim rozprawy dr Cianciara dokonuje przeglądu koncepcji i podejść teoretycznych stosowanych w literaturze zachodniej do analizy polityki sąsiedztwa. Pierwszą grupą poglądów na ten temat jest „europeizacja zewnętrzna”, czyli przekonanie o tym, że wpływ integracji europejskiej na państwa członkowskie można przenieść na państwa sąsiadujące z Unią. Pogląd ten wspierany jest na ogół teorią instytucjonalizmu racjonalnego wyboru i mechanizmem warunkowości, który można metaforycznie określić jako kielbasę na długim kiju. Drugą grupę poglądów nazywa autorka polityką „rządzenia zewnętrznego” (*external governance*), opartą na obserwacji niskiej skuteczności działań wobec braku oferty członkostwa w Unii oraz próbach bezpośredniego wpływu na politykę sąsiadów, wymagających jednak jakichś ofert zastępczych (np. liberalizacja obowiązku wizowego). Trzecia grupa poglądów nazwana jest przez autorkę „promocją demokracji”, czy to metodą „powiązania”, czy „wpływu” czy też „zarządzania”. Instrumentami takiej polityki są na przykład pomoc rozwojowa, inwestycje, migracje zarobkowe, kształcenie elit, media społecznościowe, czy też przyjęcie lokalnych organizacji do sieci międzynarodowych. Czwarty typ poglądów to promowanie współpracy regionalnej, która ma reprodukować dynamikę integracyjną Unii. Warto tu zauważyć, że wspieranie regionalizmu miewa w praktyce wymiar tworzenia struktur konkurencyjnych w stosunku do spójności unijnej, na przykład gdy idzie o powiązania niektórych dawnych metropolii kolonialnych z dawnymi koloniami czy terytoriami zależnymi. W podrozdziale piątym dr Cianciara przedstawia koncepcję „potęgi normatywnej” (*normative power*) Iana Mannersa. Opiera się ona na założeniu, że zjednoczona Europa stanowi potęgę idei i gospodarki, która pozwala rządzić opinią państw sąsiedzkich. Jak zwykle w przypadku mitu propagandowego koncepcja ta może mieć zastosowanie w stopniu skorelowanym ze stanem faktycznym, a ten jest obecnie przedmiotem wielu wątpliwości i krytyk, jawnie dzielących poszczególne kraje i rodziny polityczne w Unii. Tym mniej skuteczna może być koncepcja szósta, Europy imperialnej, a więc takiej, w której podporządkowanie interesu narodowego ma wzmocnić ponadnarodową całość. Problem bowiem polega tu na tym, że w niektórych państwach członkowskich zaczyna już przeważać pogląd, że oddając wiele ze swej suwerenności nie otrzymują

one w zamian dostatecznie dużo. Choć autorka poprzestaje w tym rozdziale na prezentacji wspomnianych koncepcji, nie komentując zbyt szeroko ich zastosowania, rozdział ten jest interesujący i wartościowy.

Rozdział trzeci poświęciła autorka na analizę teoretycznych i metodologicznych aspektów narracji. Dla czytelnika niewtajemniczonego w język postmodernistycznej filozofii może być to trudny orzech do zgryzienia, na przykład gdy autorka tak definiuje narrację i dyskurs: „Narracje orientują się ku przyszłości oraz opierają się na dyskursach i ramach (ang. *frames*). Dyskurs jest zatem surowym materiałem komunikacyjnym używanym do tworzenia narracji” (s. 138). Koncepcja narracji jest jednak kluczowa dla zrozumienia intencji autorki, więc na s. 146 definiuje ją ściślej: „Narracjami nazwiemy (...) historie, które opowiadają ludzi, aby nadać sens otaczającej ich rzeczywistości” i dalej „analiza struktura narracji pozwala wyróżnić jej cztery podstawowe elementy (1) kontekst (miejsce akcji); (2) wątek (wymiar temporalny i relacyjny); (3) bohaterów (odgrywających różne role: ofiary, czarnego charakteru, zbawcy); (4) morał historii (rozwiązanie problemu)” (s. 147). W dalszej części tego rozdziału dr Cianciara identyfikuje twórców narracji i pole gry politycznej, której one dotyczą, a także jej komponenty, związki między nimi i współzależność różnych poziomów narracji. Jeśli przyjąć podejście do Europejskiej Polityki Sąsiedztwa jako swoistego pola narracji, to wydaje się, że analizy te wyczerpują problem.

Czwarty rozdział przybliży nas do tematyki narracji głównych aktorów unijnych – Komisji Europejskiej i Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych - w przedmiocie Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Interesująca jest tu Tabela 1, w której znajdziemy częstotliwość występowania najważniejszych komponentów narracji tych aktorów (s. 175). Wynika z niej, że aktorzy ci rzadko zajmowali się dobrobytem i procesem demokratyzacji, a z biegiem lat coraz częściej – stabilizacją, a zwłaszcza bezpieczeństwem. Pytanie tylko, czy można z tego, stosując metodologię autorki, wyciągnąć wnioski odnoszące się do realiów Unii i jej sąsiedztwa, czy tylko do zainteresowań wspomnianych aktorów. Tabela 2 z kolei zawiera dane o częstotliwości występowania najważniejszych komponentów narracji z konkluzjach Rady Europejskiej. Wynika z niej, że Rada zajmowała się głównie demokracją i stabilnością, a jedynie sporadycznie bezpieczeństwem, a także, iż w latach 2014-

2015 jej aktywność wyraźnie osłabła. W komentarzu do tej tabeli autorka zauważyła, iż zwłaszcza po 2011 roku Rada coraz rzadziej zajmowała się partnerstwem Wschodnim, a coraz częściej – Bliskim Wschodem i północą Afryki. Jeśli, jak twierdzi dr Cianciara, w 2014 roku sytuacja na Ukrainie zdominowała konkluzje Rady, to z Tabeli 2, nie bardzo to wynika. Najwięcej materiału do analizy uzyskała autorka w rezolucjach Parlamentu Europejskiego (Tabela 3). Wynika z niej, że do 2011 roku w rezolucjach tych dominowały kwestie demokracji, ale już w 2015 roku – bezpieczeństwo. O znaczeniu geograficznego zróżnicowania polityki sąsiedztwa w odniesieniu do poszczególnych krajów członkowskich świadczy interesująca Tabela 5, w której dr Cianciara zestawiała udział posłów z poszczególnych krajów w delegacjach do komitetów współpracy parlamentarnej z krajami sąsiedztwa wschodniego, oraz Tabela 6, w której zestawiała ten sam udział w odniesieniu do krajów sąsiedztwa południowego. Poza instytucjami unijnymi autorka włączyła do analizy poglądy wyrażane w czołowym *think tanku* unijnym – Centre for European Policy Studies. W sumie rozdział ten zawiera ciekawy materiał empiryczny, ukazujący stopień zainteresowania poszczególnych państw dwoma wymiarami geograficznymi polityki sąsiedztwa.

Równie interesujący materiał zawiera rozdział piąty, w który dr Cianciara omawia narracje o Europejskiej Polityce sąsiedztwa dominujące na Ukrainie i w Rosji, zarówno wśród elit tych państw, jak i w ich opinii publicznej. Jak można się było spodziewać, badania socjologiczne potwierdzają tezę, że w narracjach ukraińskich przeważa opinia o europejskości tego kraju i odrębności od Rosji, choć nadal spora część ukraińskiej opinii publicznej uważa, że priorytetem polityki Ukrainy winna być Rosja. Podobnie można było przewidzieć, że elity rosyjskie traktują Unię jako nieprzyjaznego rywala, zaszczipiając podobnie ksenofobiczny pogląd w opinii publicznej. Trudno się temu dziwić, skoro w rosyjskich elitach i opinii publicznej głęboko zakorzeniona jest myśl, że Ukraina stanowi część Rosji. W rozdziale tym autorka odrywa się nieco od traktowania opinii jako subiektywnej narracji i prowadzi swój wykład relacjonując obiektywnie wyniki badań socjologicznych, ale trudno mi to poczytać za błąd.

W sumie, reprezentując znacznie bardziej tradycyjne podejście do kwestii bytu i poznania, trudno mi zgodzić się z teoretycznym podejściem autorki, choć muszę

przyznać, że skoro przyjęła ona takie a nie inne założenia filozoficzne, jej wywód jest na ogół spójny i oparty na dużej erudycji. Rozprawa zasługuje więc na pozytywną ocenę. Język autorki jest na ogół precyzyjny, choć tekst bywa gęsty od fraz teoretycznych, wymagających uwagi i wtajemniczenia w niuanse teorii i filozofii polityki. Czasem też autorka niepotrzebnie komplikuje swoją narrację. Na przykład na str. 49 mamy „punkt widzenia konstruktywistycznej agendy badawczej” zamiast po prostu „punkt widzenia konstruktywizmu”.

Pozostały dorobek naukowy. Analizując pozostały dorobek habilitantki stworzony po uzyskaniu doktoratu stwierdzić należy, że jest on obfity i wysokiej jakości. Dotyczy on głównie różnych aspektów funkcjonowania Unii Europejskiej. Wśród tekstów opublikowanych w wysoko notowanych pismach obcojęzycznych uwagę zwracają dwa artykuły związane pośrednio z tematem rozprawy habilitacyjnej. Jeden z nich wyjaśnia zmiany w narracjach dotyczących Europejskiej Polityki Sąsiedztwa w kwestiach stabilności, bezpieczeństwa i demokracji („Journal of European Integration”, 2017), drugi zaś – „europeizacji” jako strategii programowej partii politycznych na Ukrainie i w Gruzji („Southeast European and Black Sea Studies”, 2016). W renomowanym piśmie „Journal of Common Market Studies” umieściła też dr Cianciara recenzję ważnej książki Sergio Fabbriniego na temat Unii Europejskiej po kryzysie euro.

Dr Cianciara ma też w dorobku dwie monografie i jedno współautorstwo książki. W 2012 roku opublikowała swój doktorat na temat polskiego lobbingu gospodarczego w Unii Europejskiej, a w 2014 roku wydała nową pracę, zatytułowaną „Partnerstwo Wschodnie 2009-2014: geneza, funkcjonowanie, uwarunkowania”, unikatowe i bardzo cenne opracowanie tej tematyki przygotowane niemal „na gorąco”, wraz z upływem czasu kadencji Parlamentu Europejskiego. Wraz z trzema innymi autorami wydała też w 2015 roku opracowanie na temat europeizacji partii politycznych w wybranych państwach Partnerstwa Wschodniego, w którym jej udział ocenić można na 50%.

W ciągu siedmiu lat od uzyskania doktoratu dr Cianciara opublikowała ponadto kilkanaście innych artykułów (w tym pięć w języku angielskim) i kilkanaście tekstów w pracach zbiorowych (w tym cztery w języku angielskim). Tematyka tych

artykułów obejmowała także różne problemy Unii Europejskiej i jej wschodnich sąsiadów. Spośród tych artykułów wystarczy wymienić tylko kilka, by zorientować się, jak obfity i solidny jest jej dorobek. W tekście zamieszczonym w „Studiach Europejskich” w 2013 roku przeanalizowała mechanizmy europeizacji zewnętrznej, o której wspomniała też w rozprawie habilitacyjnej. Interesującym przyczynkiem do polityki wschodniej nie tyle Unii, co jej głównych mocarstw, jest jej artykuł „Europejskie imperium. Ekspansja i geopolityczna rywalizacja na wschodnich peryferiach Unii Europejskiej”, opublikowany w „Studiach Politycznych” w 2014 roku. Refleksje tam zawarte rozwinęła autorka w tekście „Gospodarcze uwarunkowania polityki wschodniej Niemiec i Francji” z „Myśli Ekonomicznej i Politycznej” (2014). Polskiej debaty na temat przyszłości Unii Europejskiej dotyczył jej artykuł „Differentiated Integration and the Future of Europe. Debate in Poland”, zamieszczony w „Yearbook of Polish European Studies” (2014). Rok później dr Cianciara rozwinęła w tym samym piśmie tematykę kryzysu Unii w tekście “Does Differentiation Lead to Disintegration?” Z 2016 roku pochodzi jej artykuł na temat roli Parlamentu Europejskiego w polityce wschodniej Unii ze „Studiów Politycznych”, a w 2017 roku opublikowała w „Prakseologii” interesujący tekst o polskiej debacie na temat polityki klimatycznej Unii i refleksje na temat przyszłości integracji europejskiej pod hasłem „Czy tylko różne prędkości?” zamieszczone w „Sprawach Międzynarodowych”.

Teksty dr Cianciary zamieszczone w kilkunastu pracach zbiorowych koncentrują się także wokół tematyki unijnej. Dotyczą one przywództwa w Unii, Partnerstwa Wschodniego, polskiej prezydencji w Unii, ekonomicznych aspektów kryzysu unijnego, wewnętrznych uwarunkowań zewnętrznej polityki unijnej, a także europejskich aspiracji Ukrainy. Ogółem pozostały dorobek dr Cianciary zasługuje na wyróżnienie. Choć dotyczy on głównie tematyki Unii Europejskiej, to jest ona tak szeroka, zarówno w praktyce, jak i w pracach habilitantki, że można ją bez przesady uznać za jedną z czołowych specjalistek w tej dziedzinie w Polsce.

Osiągnięcia organizacyjne i dydaktyczne. Jeśli dorobek naukowy dr Cianciary przekracza, zważywszy jej wiek, oczekiwania i wymagania związane z awansem zawodowym, to jej dorobek organizacyjny robi podobnie duże wrażenie. W

ciągu ostatnich czterech lat, z których dwa spędziła na stanowisku zastępcy dyrektora ISP PAN, kierowała dwoma krajowymi projektami badawczymi na temat europeizacji partii politycznych i grup interesu w kontekście Partnerstwa Wschodniego oraz „Kontestacji Unii Europejskiej”. W tym czasie była też wykonawcą w trzech międzynarodowych i jednym krajowym projektach badawczych. Projekty międzynarodowe dotyczyły ekspertyz naukowych i lobbingu w Unii, przyszłości stosunków Unii z Turcją oraz rozliczeń z przeszłością od czasów II wojny światowej. Ta ostatnia tematyka jest zresztą czymś nowym w jej twórczości. Projekt krajowy dotyczył roli systemu euroatlantyckiego w świecie wielobiegunowym. Aktywność naukowa dr Cianciary, w tym także międzynarodowa, przejawia się także w jej licznych wystąpieniach konferencyjnych. Wygłosiła on między innymi referaty na konferencjach w Pradze, Trydencie, Paryżu, irlandzkim Cork i Hadze. Brała też aktywny udział w kilkunastu innych konferencjach międzynarodowych i krajowych. W 2017 roku współorganizowała warszawską konferencję na temat przyszłości stosunków Unii z Turcją. Od niedawna pełni funkcje zastępcy redaktora naczelnego „Spraw Międzynarodowych”. Należy też do European Consortium for Political Research, University Association for Contemporary European Studies oraz Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich. Przez sześć lat (2010-2016) prowadziła zajęcia dla studentów Collegium Civitas w Warszawie. Jako profesor wizytujący wygłosiła serię wykładów w Institut d'Etudes Politiques de Lyon we Francji i odczyt na Sorbonie. Koordynowała cykliczne Debaty Europejskie ISP PAN we współpracy z Biblioteką Publiczną w Warszawie i Fundacją im. Kazimierza Pułaskiego. Często występuje jako ekspert do spraw europejskich w audycjach radiowych i telewizyjnych. Ma za sobą jedno promotorstwo pomocnicze w przewodzie doktorskim i promotorstwo dwóch prac magisterskich w Collegium Civitas, a także miesięczny staż naukowy na Sorbonie i liczne recenzje wniosków grantowych i artykułów naukowych.

Zakończenie. W podsumowaniu chciałbym stwierdzić, że kandydatura dr Agnieszki Cianciary w postępowaniu habilitacyjnym zasługuje na pełne poparcie. Wynika to z mojej pozytywnej, mimo pewnych uwag, oceny jej rozprawy na temat Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, bardzo cennego i rozległego pozostałego jej

dorobku, a także ogromnej aktywności organizacyjnej, dydaktycznej i popularyzatorskiej. Z pewnością dr Cianciara, już będąca liczącym się ekspertem w sprawach Unii Europejskiej, ma przed sobą świetną przyszłość w polskiej nauce. Z tych wszystkich powodów wnioskuję o przystąpienie do dalszych kroków w jej postępowaniu habilitacyjnym.

Wojciech Roszkowski

Prof. dr hab. Wojciech Roszkowski

Warszawa, 19 IV 2018 r.